

Filozofia codzienności (79)



Negatywny stosunek do filozofii tego myśliciela w Europie środkowo-wschodniej po II wojnie spowodowany był dokonaną przez Nietzschego krytyką cenionego przez marksistów filozofa, a mianowicie Hegla. Myśl Nietzschego jest poddawana w Polsce także ostrej krytyce płynącej ze strony filozofów chrześcijańskich. Ma ona głównie źródło w tym, że Nietzsche krytykował chrześcijaństwo jako religie niewolników. Ale krytyka wyznania religijnego nie jest krytyką Boga, i nie jest prawdą, że Nietzsche głosił ateizm. Krytyczna ocena płynie także z mylnego zrzucania na niego odpowiedzialności za rasizm okresu hitlerowskiego. Jest prawdą, że Nietzsche, a potem faszyci używali terminu nadczłowiek. Ale koncepcja nadczłowieka sformułowana przez Nietzschego nie wykazuje żadnych związków z teorią Rosenberga, który pojęcie nadczłowieka zespolił z rasą germańską.

Według Nietzschego nadczłowiekiem może stać się każdy pod warunkiem osiągnięcia dostatecznie wysokiego poziomu rozwoju duchowego. Wartością fundamentalną, warunkującą pozostałe, jest zdaniem tego filozofa indywidualne istnienie człowieka. Człowiek powinien prowadzić życie nie tylko na płaszczyźnie biologicznej i społecznej, ale także kulturowej.

Sens istnienia upatruje Nietzsche w działaniu. Spoczywa na nas obowiązek realizowania tkwiących w nas możliwości. Zachęca do tego, by poczuć radość pokonywania w sobie tego, co w nas słabe i stare. Większość jednostek nie podejmuje tego trudu. Jednostki twórcze odnajdują własne człowieczeństwo w świecie wartości duchowych.

Tkwi w nas wola mocy wykraczająca poza kategorie moralne. Nietzsche wskazuje wartość woli, która pozwala przezwyciężać nasze słabości.

Filozof ten wykazuje, że to, co poglądy etyczne potępiają, niejednokrotnie sprzyja życiu. Kwestionuje moralizatorstwo oraz sprowadzanie wartości dodatnich do moralnych. Domagał się przewartościowania wszystkich wartości, oraz uświadomienia sobie tego, że nasze życie toczy się również poza dobrem i złem.

Ze względu na przyznawanie woli istotnego znaczenia, poglądy Nietzschego określa się mianem woluntaryzmu. Z jego poglądów

płynie nie tylko akceptacja siły psychicznej, ale również witalizm, czyli afirmacja życia pojętego w kategoriach biologicznych. Głosi pochwałę radości, doznań zmysłowych i szczęścia związanego z istnieniem. Jego zdaniem systemy moralne są wrogie życiu jeśli wskazują wartość istnienia w niebie.

Nietzsche ceni szczęście człowieka. Niepokoją go więc przesady moralne, bowiem tłumia popędy oraz instynkty człowieka. Słabość bywa – zdaniem tego filozofa – przedstawiana fałszywie przez moralistów jako dobro. Twórcza funkcja woli prowadzi do rozwoju wewnętrznego.

Być nadczłowiekiem, to zadanie możliwe teoretycznie dla każdego. Wymaga doskonalenia się na swój własny sposób. Na równi ze sferą rozumu Nietzsche ceni wartość uczuć i doznań. Toczy w swoich dziełach spór z racjonalizmem sokratejsko-kartezjańsko-heglowskim. Cechą znamioną dla nadczłowieka jest upatrywanie sensu istnienia w dążeniu do wybranych przez siebie ideałów. Nadczłowiek, to osoba, która ma poczucie odpowiedzialności za siebie i za ludzkość. Staje się więc ascetą, ale nie dla mitycznych urojeń lecz po to, by nie tracić sił witalnych na błahe sprawy. Tworząc w sobie nadczłowieczeństwo trzeba umieć opanować nawet instynkt szczęścia.

Fryderyk Nietzsche wprowadził termin wartość. Wartość, to ogólna nazwa na określenie rozmaitych rodzajów wartości: dobra, piękna, sprawiedliwości, wolności, równości, etc. Tym, co człowieka osłabia i pozbawia radości istnienia jest cierpiętnictwo. Nietzsche przestrzega przed tym i wskazuje, że człowiek powinien być radosny jak dziecko, mimo że dźwiga ciężar odpowiedzialności.

Filozof ten cenił wartość rozwoju indywidualnego i podkreślał, że nie ma modelu człowieka doskonałego, bowiem krępowałyby to wolność jednostek. Należy zwalczać to, co oceniamy jako własne słabości.

Przesady moralne tłumia potęgę instynktów i są wrogie życiu. Nietzsche głosi pochwałę doznań zmysłowych, ale zarazem ascetyzm oraz wykazuje sensowność zobojętnienia wobec trudów życia. Człowiek powinien stać się twardy, ale nie wobec innych lecz wobec siebie. Poczucie wolności pozwala dokonywać przewartościowania wartości. Znamienny jest tytuł jednego z dzieł Nietzschego: „Poza dobrem i złem”.

Epoką w której wiele jednostek osiągnęło stan nadczłowieczeństwa był według Nietzschego starożytny Rzym. Przewiduje, że w przyszłości nastąpi podobna epoka. Bezinteresowność oraz działanie z poczucia obowiązku, to wartości, które filozof ten ceni wysoko. Należy nawet opanowywać instynkt szczęścia po to, by ideały nadawały sens naszemu życiu.

Filozof ten ceni siłę woli, która pozwala przezwyciężać nawet słabość biologiczną. Człowiek jest twórcą wartości. Nietzsche przestrzega, by nie sprowadzać wartości dodatnich do moralnych. Wartością fundamentalną jest

istnienie indywidualne człowieka. Z tego powodu uważa się Nietzschego za prekursora egzystencjalizmu.

Nietzsche cenił bardzo wysoko twórczość Dostojewskiego, uznając go za najwybitniejszego psychologa.

Etyka w ujęciu egzystencjalistów

Soren Kierkegaard (1813-1855), filozof duński, twierdził że każdy z nas nieustannie dokonuje wyboru między albo – albo. Tą drogą następuje samookreślenie się w wymiarze etycznym. Wybór ma być spontaniczny, wolny od zewnętrznych nakazów. Bojaźń, trwogę i drżenie wywołuje niepewność czy dokonany wybór jest prawidłowy. Ze względu na wartości, które odgrywają w istnieniu rolę naczelną, Kierkegaard dzieli ludzi na trzy typy: estetyczny, etyczny, religijny. Te trzy typy stanowią zarazem trzy możliwe fazy w życiu człowieka.

Człowiek, którego zalicza do typu estetycznego charakteryzuje się stanem rozproszenia wewnętrznego. Nie określa własnej hierarchii wartości i unika dokonywania wyborów. Jest zmienny w swoich poglądach i decyzjach, zwłaszcza, że ulega wpływom. Kieruje się przyjemnościami. Faza estetyczna może prowadzić do nudy, pustki, melancholii, a nawet rozpacz.

Człowiek pozostający w fazie etycznej odnosi swoje istnienie do wyższych wartości, które sam wybiera. Stara się być wierny własnym poglądom. Istotne znaczenie ma dla niego czynienie zadość przyjętym zobowiązaniom. Ostatecznym punktem oparcia w fazie etycznej jest człowiek sam dla siebie.

Człowiek, który jest typem religijnym odnajduje oparcie poza sobą, tj. w Bogu. Fazę religijną osiąga niewiele jednostek, a w tym niewielu kapłanów i zakonników. Faza religijna charakteryzuje się bowiem niemal namacalnym odczuciem istnienia Boga i czynieniem tego, co wydaje się, że znalazłoby aprobatę Istoty Najwyższej. Człowiek będąc typem religijnym poddaje się z ufnością woli Boga, a także zakazom i nakazom ustanowionym przez niego. Natomiast człowiek w fazie etycznej sam sobie ustanawia nakazy i zakazy. Istnienie Boga nie zwalnia z odpowiedzialności za własne istnienie. Świadomość tego występuje zarówno w fazie estetycznej, jak i etycznej.

Dokonywanym przez człowieka wyborem towarzyszy niepokój związany z poczuciem odpowiedzialności za siebie, jak również za ludzkość. Wybierając powinniśmy stanowić wzór postępowania dla całej ludzkości. Ten pogląd rozwinął Heidegger oraz Sartre. Podkreślali, że wybierając afirmujemy tę wybraną przez nas wartość. A więc nie możemy, zdaniem Sartre'a, wybrać zła.

cdn.

Maria Łaychowska